

Z bajki w bajkę

Wszystko twoje: tęsknota za cudem,
Cała tęsknota kwietniowych dni,
Wszystko, co tak ciągnęło się ku niebu,
Ale rozumu nie wymagaj.
Aż do samej śmierci będę
Dziewczynką, choć twoją.
Kochany, w ten zimowy wieczór
Bądź jak mały, przy mnie.
Nie przeszkadzaj mi się dziwić,
Bądź jak chłopiec, w strasznej tajemnicy
I pomóż mi pozostać
Dziewczynką, choć żoną.